GŁOS NARODU

NR. 566. — ROK XXVI. | KRAKÓW, PIĄTEK DNIA 24. LISTOPADA 1916 R. | WYDANIE WIECZORNE.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU" WYNOSI W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI: MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—
Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA L. 35.
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU" KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:
Przez urzędy pocztowe, Agencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:
1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23.993
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu"
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 35.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń 24 listopada.

Urzędowo donoszą dnia 24 listopada 1916.

Wschodni teren.

Front wojsk jenerała pułkownika arcyksięcia Józefa: Na wschód od Orsowej został nieprzyjaciel przez wojska austro-węgierskie i niemieckie odrzucony. Także Turn-Severin znajduje się w naszem posiadaniu. Posuwające się po za Crajovę siły zbrojne dotarły czołem do rzeki Aluty. W obszarze Rimnik Valcea stawia nieprzyjaciel dalej jak najzaciętszy opór.

Front wojsk jenerała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego: Nasz porucznik lotniczy Popelak został podczas lotu wywiadowczego na północ od Brodów zaatakowany przez trzech rosyjskich lotników bojowych. Zmusił ich do ucieczki i do opadnięcia w locie spadowym po za ich liniami.

Włoski teren.

Po polepszeniu się nader niekorzystnych warunków atmosferycznych w ostatnim tygodniu, rozpoczęła się znowu walka działowa w kilku odcinkach, zwłaszcza na płaskowzgórzu Krasu, nie przybrała jednak ona dotąd większej gwałtowności.

Południowo-wschodni teren.

W obszarze c. i k. wojsk bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego von Hoefer mp.

Wojna z Rumunią.

Nowa linia rumuńska.

Zurych. „Nowoje Wremia" donosi: Po straceniu Crajovej ustawili się Rumuni na nowej linii obronnej między Slatiną a Piteski o 120 km. na zachód od Bukaresztu.

Posiłki rosyjskie.

Sztokholm. Pisma rosyjskie donoszą z Bukaresztu: Posiłki przeznaczone dla Rumunii przez Rosyę dochodzą liczby 600.000 ludzi; wysłanie ich jednak na front rumuński nastąpi nie wcześniej aż Rumunia otrzyma dostateczną amunicyę od sprzymierzeńców.

Pesymizm króla Ferdynanda.

Lugano. „Secolo" donosi: Uderzający jest artykuł generała Gardeson, który się ukazał w „Adeverulu". W jednej rozmowie miał się król wyrazić: Posiadamy mały kraj z ograniczonymi środkami; żeby, nie wiem, jak wielka była nasza waleczność, byłoby niedorzecznością i niebezpieczeństwem dla nas i dla naszej sprawy, gdybyśmy sobie wyobrażali, że my z naszemi siłami możemy jeszcze miesiącami stawiać opór olbrzymiemu naciskowi nieprzyjaciela. Pomoc musi być w porę nadesłana. Należy nam się spodziewać jeszcze tak ciężkich dni, jak te, które minęły.

W Grecyi.

W strefie neutralnej.

Paryż. (B. kor.) „Temps" donosi z Salonik: Oddziały francuskie obsadziły wsie strefy neutralnej. Wojska greckie wierne królowi nie chciały ustąpić, oświadczając, że nie otrzymały dotąd rozkazów z Aten.

Z ATEN.

Rzym. (B. Kor.) Agencya Stefaniego donosi z Aten 22 bm.: Posłowie i konsulowie państw centralnych wraz z personalem jakoteż 22 poddanych niemieckich, których listę przedłożył admirał Fournet, opuszczą jutro rano Ateny. Urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych i jeden z wyższych oficerów odstawią ich na parowcu Mikali do Dedeagacz. Fournet sam zawiadomił konsulów państw centralnych, że także cały personal instytutów archeologicznych wraz z konsulami ma opuścić Ateny.

Ateny. (B. Kor.) Reuter. 23 listopada. Posłowie nieprzyjacielscy i ich otoczenie odjechały parowcem greckim Mikuli do Kawalli. Na wielkim maszcie powiewają chorągwie nieprzyjacielskie. Nie przyszło do żadnego zajścia.

Na drodze ku pokojowi.

Zamiary Wilsona.

Nowy Jork (B. Kor.) Telegram iskrowy zastępcy biura Wolfa. Prasa podnosi, że Wilson został ponownie wybrany z pomocą pacyfistów i progresistów i że on sam jest tego świadom „Evening" mówi, że Wilson nie uczyni, coby mogło mu narazić jedną z grup wojujących. Wie on, że rychłe pośrednictwo pokojowe jest ciężkiem zadaniem, lecz zna także dokładnie rzeczywiste możliwości pokojowe i przy najbliższej sposobności uczyni krok odpowiedni. Przyjdzie to prędzej niż się ogólnie oczekuje. Wilson znajdzie się zapewne w możności w ciągu kilku miesięcy może w ciągu zimy zainicyować rozprawę pokojową. Dzień wyborów udowodnił, że Ameryka pragnie pokoju.

Zaprzeczenie duńskie.

Zurych. Szwajcarskie biuro telegraficzne donosi z Kopenhagi: Odnośnie do rozpowszechnionej ostatnio wiadomości o planie Wilsona, usiłującego rzekomo podjąć łącznie z państwami neutralnemi wstępne pertraktacye pokojowe, należy stwierdzić, że rządowi duńskiemu nie wiadomo nic o podobnych krokach Wilsona.

† Cesarz Franciszek Józef I.

ŻAŁOBA W KRAKOWIE.

Z powodu zgonu ces. Franciszka Józefa prezydent Dr Leo imieniem Rady miejskiej przesłał kondolencyę na ręce arcyksięcia Karola Stefana i arcyksięcia Fryderyka.

* * *

Na ręce p. delegata namiestnika Fedorowicza składają w dalszym ciągu kondolencye naczelnicy władz i przedstawiciele publicznych instytucyj miejscowych.

* * *

Zamknięte na znak żałoby teatry miejskie, z rozporządzenia władz, w dniu jutrzejszym podejmą na nowo przedstawienia, które odbywać się mogą codziennie z wyjątkiem dnia przewiezienia zwłok zmarłego Monarchy do kościoła św. Szczepana, t. j. poniedziałku, następnie dnia pogrzebu Cesarza, t. j. czwartku, wreszcie dnia, w którym w Krakowie odbędą się nabożeństwa żałobne. Te same postanowienia odnoszą się do koncertów o poważnym programie. Kinematografy mogą być otwarte w tych samych dniach, co teatry, o ile przedtem uzyskają zezwolenie dyrekcyi policyi. Wszystkie inne widowiska są wzbronione aż do dnia pogrzebu Cesarza włącznie.

W WIEDNIU.

Wiedeń. (B. kor.) Rada miasta jutro odbędzie żałobne posiedzenie. W ciągu trzech najbliższych dni we wszystkich szkołach ludowych i wydziałowych odbędą się uroczystości żałobne.

Wiedeń. (B. kor.) Prezydyum związku czeskiego wystosowało do prezydenta ministrów kondolencye; toż samo związek miast niemieckich w Austryi.

Burmistrz dr Weisskirchner złożył kondolencye na ręce namiestnika bar. Bleylebena.

U trumny.

Wiedeń. (B. kor.) Także wczoraj prócz Członków cesarskej rodziny przybyły na zamek schoenbruński liczne osobistości celem pożegnania się z zwłokami. Dziś w nocy zdjął nadworny rzeźbiarz profesor Marschall maskę pośmiertną. Następnie dokonał profesor Dr Kolisko w obecności przybocznego lekarza Dr Kerzla konserwacyi zwłok, poczem monarchę ubrano w galowy uniform marszałkowski i złożono do czarnej okrytej pluszem trumny i trumnę umieszczono na czarnem podium. W poniedziałek przed przewiezieniem zostanie pluszowa trumna złożona do trumny metalowej, poczem nastąpi pokropienie zwłok w obecności cesarskiej rodziny.

Przed pogrzebem.

Wiedeń. W kołach dyplomatycznych roztrząsana jest kwestya, czy życzenie króla hiszpańskiego wzięcia osobistego udziału w ceremonii pogrzebowej cesarza nie zostanie udaremnione przez ententę, która mogłaby w tem upatrywać naruszenie neutralności. Osobisty udział króla bułgarskiego jest niemal pewny. Sułtana zastąpi jeden z książąt krwi.

Kondolencye.

Biała. Z powodu śmierci Cesarza odbyła się w Radzie szkolnej krajowej dnia 22 b. m. przed południem żałobna manifestacya z przemówieniem wiceprezydenta Zolla. Potem wiceprezydent wysłał następującą depeszę do J. E. Pana Namiestnika Dillera do Wiednia:

„Do głębi wzruszony wstrząsającą, bolesną wiadomością, składam imieniem galicyjskiej Rady szkolnej krajowej na ręce Waszej Ekscelencyi, jako naczelnika kraju, wyrazy najżywszego i najgłębszego żalu. Zarazem donoszę, że zaraz po otrzymaniu wiadomości zebrałem dziś przedpołudniem wszystkich, przebywających obecnie w Białej, członków i urzędników Rady szkolnej na żałobną manifestacyę: Łącząc naszą boleść z żalem wszystkich ludów monarchii, przypomniałem dobrodziejstwa, których nasz kraj, a zwłaszcza nasze szkolnictwo doznało z rąk najdobrotliwszego, ojcowskiego Opiekuna i nakreśliłem przymioty i zasługi, któremi Monarcha potężny i wzniosły zdobył sobie wdzięczność kraju, państwa i ludzkości.

Raczy Ekscelencya być rzecznikiem uczuć Rady szkolnej krajowej u stóp Tronu. Zoll".

* * *

Lublin. (B. kor.) Z powodu zgonu cesarza Franciszka Józefa I. wystosowała Rada przyboczna miasta Lublina do jeneralnego gubernatora następujące pismo:

„Rada przyboczna miasta Lublina prosi Waszą Ekscelencyę o wyrażenie w jej i mieszkańców miasta Lublina imieniu, najgłębszego smutku i żałoby, w jakiej pogrążyła miasto Lublin śmierć Cesarza Austryi i Króla Węgier, dla którego naród polski żywił zawsze cześć niezłomną, a ostatnio wdzięczność niewygasłą za historyczny czyn wskrzeszenia niepodległej Polski."

Pismo to podpisali wszyscy członkowie Rady.

Dalej złożyli kondolencyę superintendent radca konsystoryalny, Schoeneich, przedstawiciele Rady przybocznej magistratu miasta Lublina, prezydyum lubelskiego Wydziału narodowego oraz przedstawiciele Zarządu gminy izraelickiej i izraelickiej gminy wyznaniowej.

Cesarz Karol I. — król Karol IV.

Wczoraj popołudniu przybył minister spraw zagranicznych baron Burian do zamku schoenbruńskiego i zwrócił się do cesarza Karola z prośbą o podpisanie aktu państwowego, w którym monarcha podaje swą wolę wstąpienia na tron.

* * *

Wiedeń. Prasa tutejsza ogłasza: Nowy monarcha, jako cesarz Austryi, będzie nosił imię: Karol I., zaś jako król węgierski: Karol IV.

Cesarz Karol jest trzecim cesarzem habsburskim tego imienia. Jego dwoma poprzednikami byli Karol V., który był od roku 1515 do 1565 cesarzem rzymsko-niemieckim, i Karol VI., ojciec cesarzowej Maryi Teresy i twórca sankcyi pragmatycznej, który nosił rzymsko-niemiecką koronę cesarską od roku 1711 do 1740. Tytuł cesarzy rzymskich narodowości niemieckiej, który obaj ci władcy nosili, wygasł w roku 1806. Wtedy złożył koronę cesarza niemieckiego Franciszek II. Przedtem jednak patentem z 11. sierpnia r. 1804 stworzył tytuł cesarza Austryi, który, od tego czasu, nosili: on, jego syn Ferdynand i jego siostrzeniec Franciszek Józef. Obecny cesarz, jest pierwszym cesarzem austryackim, który nosi imię Karol.

Jako król węgierski jest cesarz Karol czwartym już panującym tego imienia. Karol I., który w historyi węgierskiej wspominany też jest pod nazwą Karola Roberta, był pierwszym królem węgierskim z domu Anjou i był ojcem Ludwika Wielkiego. Panował on od r. 1300 do 1342.

Karol II. był synem Ludwika, króla neapolitańskiego, i jako taki był w r. 1385 powołany na tron węgierski przez partyę węgierskiej szlachty. W r. 1385 był on koronowany na króla w Stuhlweissenburgu, a w 14 miesięcy potem, w r. 1387 stał się ofiarą spisku. Został ciężko zraniony, a następnie uduszony. Karol III., ojciec królowej Maryi Teresy, nosił, jako rzymsko-niemiecki cesarz, imię: Karol VI.

* * *

Hr. Berchtold ochmistrzem dworu.

Wiedeń. Były minister spraw zagranicznych, hr. Leopold Berchtold, który był dotychczas starszym ochmistrzem dworu następcy tronu, zostanie też starszym ochmistrzem dworu nowego cesarza. W tym celu musi on otrzymać austryackie obywatelstwo państwowe.

Koronacya na Węgrzech.

Budapeszt. Koronacya cesarza Karola na króla węgierskiego ma nastąpić już w święta Bożego Narodzenia. Przygotowania do tej uroczystości zostały już podjęte. Odbędzie się ona w kościele św. Mateusza z całą przepisaną okazałością. W kołach politycznych spotyka się manifest cesarski z sympatycznem przyjęciem. Przywódca demokratów Vaszonyi konstatuje, że manifest jest utrzymany w tonie demokratycznym. Hr. Zichy daje wyraz swej radości, że napomyka on o pokoju, zaś hr. Apponyi podnosi, iż manifest zaznacza między innemi gotowość do zawarcia honorowego pokoju.

Pierwsze rozkazy.

Wiedeń. (B. kor.) Cała prasa podnosi, że słowa pożegnalne zmarłego cesarza do jego ludów, armii i floty, przyjęte będą z głębokiem rozrzewnieniem i gorącą podzięką. Cesarz Franciszek Józef zbudował sobie w sercach swych ludów i swej siły zbrojnej nieprzemijający pomnik i jak wspomnienie o nim zawsze żyć będzie w ich pamięci, tak samo ludy i siła zbrojna będą się starać, aby wypełnić ostatnie życzenie umierającego cesarza i ofiarną wiernością dla Jego następcy wyrażą podziękę cesarzowi Franciszkowi Józefowi.

Omawiając rozkaz do armii i floty, podnoszą pisma: Z tej pierwszej proklamacyi młodego władcy do jego siły zbrojnej wynika jasno, jak bardzo zżył się on z armią, z jej uczuciem i myśleniem, jak bardzo żyje w nim wszystko, co ją ożywia i porusza. Obok prostej przemowy młodego cesarza, unikającej jakiejkolwiek wzmianki o własnych sukcesach, oddziaływa szczególnie sympatycznie przypomnienie tego, czem cesarz Franciszek Józef był dla armii, a wyznanie, że wieniec zwycięstwa ma być złożony u trumny zmarłego cesarza, wzbudzi wśród wojsk Austro-Węgier najwyższy zapał.

Pisma wyrażają żywe zadosyćuczynienie, że cesarz Karol I. w piśmie odręcznem do obu prezydentów ministrów, dotyczącem ślubowania monarszego przed austryacką Radą państwa, oraz koronacyi na króla, wykazuje, że konstytucyonalizm świętym mu jest, jako spadek po swym wielkim poprzedniku. To wyznanie konstytucyjne wywoła w całej ludności monarchii głębokie wrażenie. Będzie rzeczą stronnictw politycznych stworzyć możliwie szybko techniczne i polityczne warunki dla zwołania parlamentu.

W wymianie telegramów między cesarzem niemieckim i cesarzem Karolem widzą pisma płomienny dowód niezachwianej trwałości sojuszu, który młody cesarz, jako najcenniejszy spadek, przejął po swym wzniosłym poprzedniku.

Pomnik Franciszka Józefa I. w Peszcie.

Budapeszt. W kołach węgierskiej młodzieży akademickiej powstała myśl wzniesienia w Budapeszcie wielkiego pomnika zmarłemu cesarzowi. Pomnik ten byłby ulany z dział, zdobytych na Rosyanach i ustawiony przed gmachem parlamentu.

Głosy prasy.

„Osserwatore Romano".

Lugano. (B. kor.) „Osserwatore Romano" organ stolicy apostolskiej wysławia głęboką religijność zmarłego cesarza, który swoją silną wiarę chrześcijańską zawsze w szlachetny i przykładny sposób także publicznie objawiał. I tak np. podczas kongresu eucharystycznego w Wiedniu w 1912 mimo niepogody przed całym narodem złożył honory legatowi papieskiemu i w najgłębszej pokorze uczcił publicznie Najśw. Sakrament. Monarcha nieustannie był dla panujących i książąt chrześciańskich szlachetnym przykładem jako oddany i przywiązany syn Kościoła i Papieża rzymskiego. Dziennik kończy: „Chyląc się nad grobem jego, gdzie niechaj mu wiecznie uśmiecha się ten pokój, którego świat w pełni nie dał, o którym, zdaje się, znikła dziś myśl wszelka, modlimy się, by rządy jego następcy przyniosły poddanym mu ludom i całej ludzkości erę pokoju i pomyślności".

Dzienniki włoskie.

Lugano. (B. kor.) W artykułach prasy włoskiej, o ile dotąd nadeszły, a poświęcone są wiadomości o zgonie cesarza, nie widać tych względów uczuciowych, które po wszystkie czasy wszystkie ludy wobec zmarłego okazywać zwykły. Artykuły te zdradzają ducha, który bardzo skłonny jest do rewolucyi, zamachów i wiarołomstwa.

Dzienniki holenderskie.

Amsterdam. (B. kor.) W artykułach z powodu zgonu Franciszka Józefa podnoszą pisma, że wojna wykazała, jak silną była idea jedności w monarchii. Walka złączyła jej ludy jeszcze silniej, niż kiedykolwiek i nigdy jedność ludów monarchii naddunajskiej nie okazała się silniej, niż w tej wojnie. Teraz prawdopodobnie także i wrogowie Austro-Węgier nie wierzą już więcej w rozbicie monarchii.

Zwołanie Rady państwa.

„Oesterr. Morgenzeitung" donosi:

Zwołanie Rady państwa znajduje się na porządku dziennym życia politycznego. Wczoraj zgromadziła się rada gabinetowa i roztrząsała intenzywnie tę sprawę, którą zajmowała się także dzisiaj. Ministrowie odbywają wśród siebie konferencye, prezydent gabinetu porozumiewa się z prezydentami obu Izb.

Także bar. Burian, hr. Tisza i dr Koerber zajmowali się na konferencyach zwołaniem Rady państwa, gdyż od tego zależy wybór delegacyj. Wieczorem pojawiło się odręczne pismo cesarza, polecające prezydentowi gabinetu austryackiego, ażeby w sprawie tej przedłożył wnioski. Dr Koerber oświadczył prezydentowi Izby posłów, drowi Sylwestrowi, że zacznie porozumiewać się z partyami.

Obiega wiadomość, że dnia 4. grudnia nowy cesarz wobec członków obu Izb złoży ślubowanie w myśl konstytucyi. Akt ten odbędzie się w wielkiej sali ceremonij w Burgu. Przedtem odbędzie się prawdopodobnie żałobne posiedzenie parlamentu.

Okoliczności, że Rada państwa zbierze się z powodu zmiany tronu, odroczy siłą rzeczy sprawę wyodrębnienia Galicyi. Na zamierzonem posiedzeniu Izby posłów pojawią się oczywiście także posłowie z Galicyi.

Uwagę zwraca na siebie fakt, że na telegramie kondolencyjnym zjednoczonego Klubu posłów czeskich znajduje się także podpis posła socyalistycznego dra Smerala. Koła poselskie upatrują w tem wskazówkę, że posłowie czescy z obozu socyalistycznego liczą się z realnymi faktami.

Wiadomości telegraficzne.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 24 listopada).

KOMISYA BUDŻETOWA SEJMU RZESZY.

Berlin. (B. Kor.) Komisya budżetowa parlamentu zebrała się dziś dla obrad nad projektem ustawy o służbie pomocniczej dla ojczyzny. Większość mowców oświadczyła zasadniczą zgodę domagając się, aby parlament współdziałał przy wydawaniu przepisów wykonawczych i otrzymał kontrolę.

Modły belgijskie za Polskę.

„Osservatore Romano" podaje list pasterski kardynała Merciera, ogłoszony niedawno we wszystkich parafiach belgijskich. Wzywając naród swój do modłów, mówi kardynał Mercier między innemi:

„Polska, szlachetna Polska, zawsze wierna swojej wierze i swoim przysięgom, nigdy nie prowadziła wojny zaborczej, lecz walczyła o wolność narodów i cywilizacyę europejską. Ona znosi dzisiaj straszne katusze, jej synowie są rozproszeni wśród batalionów rosyjskich, austryackich i niemieckich, ziemię jej zniszczyły, rozkopały i stratowały przepływające i odpływające wojska. Ameryka nie może dostarczyć jej żywności. Módlcie się za nią, o bracia mei, i proście Boga, aby przynajmniej jedynym rezultatem szczęśliwym było ostateczne uznanie niepodległości Polski".

Nowy komendant Legionów.

Stanisław hr. Szeptycki urodził się w r. 1867 w Przyłbicach w Galicyi, nauki średnie pobierał w gimnazyum św. Anny w Krakowie, poczem wstąpił do akademii techniczno-wojskowej w Wiedniu, którą ukończył w r. 1888 w randze porucznika artyleryi. W następnych latach karyery wojskowej był w dywizyonie artyleryi w Jarosławiu, zajmował stanowisko nauczyciela w instytucie wyższej jazdy konnej w Wiedniu, studyował w wyższej szkole wojennej, którą ukończył jako jeden z pierwszych elewów, był w sztabie dywizyi piechoty w Koszycach, jako komendant bateryi w Wielkim Waradżynie, wreszcie w r. 1899 już w randze kapitana sztabu generalnego przeniesiony został do komendy 12 dywizyi piechoty w Krakowie. Gdy wybuchła wojna rosyjsko-japońska, hr. Szeptycki z ramienia austryackiego sztabu generalnego udał się jako attache wojskowy do Mandżuryi, gdzie spędził 20 miesięcy w poszczególnych sztabach rosyjskich. Bogaty okres doświadczeń wojennych kampanii rosyjsko-japońskiej, poza zużytkowaniem urzędowem, posłużył hr. Szeptyckiemu za temat do odczytu w kasynie oficerskiem w Wiedniu wobec wysokich reprezentantów wojskowości z następcą tronu na czele. Zamianowany majorem, pełni hr. Szeptycki w r. 1906 służbę szefa sztabu dywizyi kawaleryi w Wiedniu, w r. 1909 już jako podpułkownik wraca do Krakowa do 1 p. artyleryi, zaś dwa lata przed wybuchem wojny światowej spędza w Rzymie na stanowisku attache wojskowego.

W pierwszym okresie wojny hr. Szeptycki był w głównej kwaterze, potem szefem sztabu 2 korpusu armii, z kolei komendantem 30 brygady artyleryi i od połowy lipca b. r. komendantem 3 brygady Legionów polskich. Na tym ostatnim posterunku hr. Szeptycki zwycięsko kierował akcyą obronno-zaczepną pod Rudką Miryńską, o której wyżsi komendanci niemieccy zgodnie twierdzą, że zadecydowała o utrzymaniu linii Stochodu.

Za kampanię rosyjsko-japońską hr. Szeptycki, ówczas jeszcze kapitan, otrzymał rosyjski order św. Stanisława z mieczami i order żelaznej korony III kl. z dekoracyą wojenną; w czasie obecnych walk odznaczono go wojskowym krzyżem zasługi III kl., niemieckim żelaznym krzyżem II kl., orderem Leopolda i ostatnio za kampanię bukowińską orderem żelaznej korony II klasy. Hr. Stanisław Szeptycki, ożeniony z ks. Sapieżanką, jest wnukiem Aleksandra hr. Fredry i potomkiem wojskowej rodziny, która od szeregu pokoleń stała w służbie Ojczyzny.

Po zgonie Sienkiewicza.

Uroczystość żałobna w Wiedniu.

Wiedeń (B. Kor.) W kościele polskim dziś przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za śp. Henryka Sienkiewicza. Requiem celebrował superior ks. Jakób Kukliński, potem arcybiskup Teodorowicz wygłosił mowę sławiącą pamięć Sienkiewicza. Na nabożeństwie obecnymi byli między innymi szefowie sekcyi Ćwikliński, Kleeberg, radcy ministeryalni: Twardowski i Pilat, Stanisław Koźmian itd.

* * *

Do udziału w komitecie Sienkiewiczowskim z ramienia reprezentacyi stoł. m. Warszawy zgłosiło również swój akces warsz. Tow. naukowe, delegując jako swych przedstawicieli pp.: wiceprezesa Tow. prof. Dra Leona Kryńskiego i przewodniczącego Wydziału II, p. J. K. Kochanowskiego. Zgłosiło również swój akces do komitetu Tow. czytelni m. Warszawy.

Akademia żałobna ku czci Henryka Sienkiewicza odbędzie się w sobotę prawdopodobnie w sali kolumnowej ratusza.

Na wezwanie konsystorza jeneralnego skierowane do XX. proboszczów stoł. m. Warszawy, we środę w kościołach parafialnych odprawiono Mszę św. żałobną śpiewaną za duszę ś. p. Henryka Sienkiewicza, poczem kapłani wygłosili egzortę żałobną, zastosowaną do umysłu dzieci szkół początkowych miejskich, które wzięły udział w nabożeństwie.

W kościele WW. Świętych na Grzybowie odbyło się w środę uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. H. Sienkiewicza staraniem Komitetu stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego, a przeznaczone dla najszerszych warstw pracujących.

* * *

Z Warszawy wysłano do pani Henrykowej Sienkiewiczowej między innemi następujące kondolencye:

Rada Narodowa Królestwa Polskiego, na mocy jednomyślnej uchwały w dn. 19 b. m., przesyła wyrazy najgłębszego żalu z powodu wielkiej straty, która okrywa żałobą całą Polskę. W chwili, gdy po wiekowej niewoli naród polski wchodzi w progi niepodległego bytu państwowego i rozpoczyna trudny okres odbudowy wolnej ojczyzny, tem boleśniej odczuwamy zgon Wielkiego Polaka, który w czasach najcięższego ucisku serca krzepił, miłość ojczyzny i wiarę w jej lepszą przyszłość wśród rodaków umacniał, a przed światem całym o nieśmiertelności ducha polskiego świadczył.

Senat akademicki i rektor uniwersytetu warszawskiego łączy się z całym narodem i z rodziną w boleści z powodu zgonu wielkiego pisarza i obywatela, odczuwa to tem głębiej, że w murach tej samej Wszechnicy kształcił się Sienkiewicz i stał się jej dumą i sławą.

W imieniu Senatu akademickiego:

Rektor **Józef Brudziński.**

Warsz. Tow. naukowe śle wyrazy najgłębszego żalu z powodu niepowetowanej straty narodowej i składa hołd u trumny Wielkiego Polaka, swego członka.

Leon Kryński, Maryan Jankowski.

Adwokatura warszawska, przejęta do głębi zgonem duchowego przywódcy narodu polskiego w chwili, gdy świtać poczyna odrodzenie ukochanej ojczyzny, składa u Jego trumny swój hołd żałobny. Ból małżonki i dzieci jest naszym bolem, wspólnym bolem synów Polski.

Delegacya adwokatury warszawskiej.

Boleśnie dotknięci wielkim ciosem przez śmierć znakomitego, nieśmiertelnego pisarza, obrońcy naszej kultury, sławy narodowej i niepodległości ojczyzny, wyrażamy najgłębszy żal i najwyższe współczucie w smutku.

Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie.

* * *

Kondolencye do wdowy po wielkim pisarzu wysłali ze Lwowa w dalszym ciągu: Rektorat Akademii weterynaryi, Tow. Historyczne, Tow. Dziennikarzy polskich, Tow. Strzeleckie, Związek Sokoli i inne korporacye i stowarzyszenia.

* * *

W Łodzi we środę o godz. 10 rano staraniem Koła przełożonych polskich szkół średnich żeńskich i męskich przy Stow. nauczycieli chrześcijan, z powodu zgonu wielkiego pisarza odprawione było za duszę ś. p. Henryka Sienkiewicza uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża. — Mszę celebrował X. kanonik Szmidel, mowę wygłosił X. Brzeziński. Na nabożeństwo przybyły wszystkie łódzkie szkoły średnie i niższe prywatne. Następnie o godz. 11 przedpołudniem w tymże kościele staraniem duchowieństwa rzymsko -katolickiego X. infułat Przeździecki odprawił uroczyste nabożeństwo. Przemawiał X. Popławski. Dla oddania hołdu pamięci wielkiego pisarza przybyły wszystkie cechy z chorągwiami i tłumy wiernych.

Oblęgorek.

W „Kur. warsz." czytamy: Podczas jubileuszu Sienkiewicza, obchodzonego bardzo uroczyście w miastach polskich, szczególnie zaś w Warszawie, ofiarowano Jubilatowi dar narodowy. Przed jubileuszem zastanawiano się w komitecie obchodu, czy z zebranego funduszu nabyć posiadłość ziemską, czy też złożyć cały fundusz na ręce Sienkiewicza. Oczywiście Sienkiewicz wiedział od przyjaciół o wahaniach w tej mierze. Przeciął je sam.

W liście do przyjaciela Dra Karola Benniego, pisanym w Maryenbadzie d. 17 września 1900, tak o tem wspomina:

„Czy jesteś za Oblęgorkiem, czy przeciw? bo słyszałem, że są dwie partye. Ja jestem za, albowiem ziemia jest „nobliwsza" od czego innego, a kłopotem jest tylko wówczas, gdy się niema pieniędzy. Co do mnie zaś, mam swoich około 100.000 rb., prócz tego dzieci mają majątek (P. R. po matce, ś. p. Maryi z Szetkiewiczów), a ja pióro i papier, na którym w dalszym ciągu będę gospodarował".

W Oblęgorku Sienkiewicz zgromadził cenną galeryę obrazów. W wielu listach z żywem zainteresowaniem wspomina o tych obrazach. W liście wyżej wspomnianym zaznacza:

„W Oblęgorku będzie ładna galerya, każ mi odesłać do domu katedrę w Siennie, abym ją już zastał na ścianie".

W innym liście, już w 3 lata później, z datą 22 czerwca 1903 r. uskarża się Sienkiewicz, że obrazy jego nie nadchodzą do Oblęgorka.

„Co słychać z obrazami? — pisze. — Przypuszczam, że wracają „par petite vitesse", co jest o tyle nie dobrze, że będą długo leżały na każdej stacyi i mogą być uszkodzone. Wyglądam ich bardzo, gdyż chciałbym być już raz urządzony".

W pięć dni później doniósł Benniemu, że „obrazy już nadeszły w dobrym stanie".

W Oblęgorku przebywał Sienkiewicz dość dużo i chętnie. Przyjmował tam bliższych przyjaciół: Benniego, Henkla, Bogusławskiego, Osuchowskiego itd. O ile Sienkiewicz unikał liczniejszych zebrań, o tyle chętnie przyjmował u siebie grono wybranych. Zapraszał ich zawsze bardzo serdecznie i gorąco zachęcał do przyjazdu. Rad był, gdy goście dobrze się u niego czuli. W jednym z listów pisze:

„W tej chwili bawią u mnie Curtinowie, którzy fotografują od rana do wieczora Oblęgorek razem ze wszystkiemi kurami i kaczkami dla jakiejś ilustracyi amerykańskiej. Czekam cię w niedzielę, w poniedzałek, we wtorek i każdego następnego dnia tygodnia z równą radością — pisał w innym liście do Benniego. — Zaś ta radość byłaby w takim tylko wypadku większa, gdybyś namówił ze sobą na tę wycieczkę Henkla, którego przy tej sposobności najserdeczniej i najmocniej zapraszam na dni, tygodnie lub miesiące, stosownie do tego, jak będzie mógł i chciał. Ale nawet krótki pobyt na wsi dobrzeby mu zrobił. Oblęgorek, a raczej najwyższa w nim miejscowość Barania Góra, ma około 400 metrów wysokości, powietrze jest więc prawie górskie i istotnie cudowne. Muszę także przyznać, że położenie jest bardzo ładne".

Oblęgorek przypada w spuściznie dzieciom Sienkiewicza: córce p. Jadwidze i synowi Henrykowi.

KRONIKA.

Z miasta.

NAMIEŚTNIK GALICYI J. E. gen. bar. Diller przejechał dziś rano przez Kraków do Lwowa w sprawach urzędowych.

V. POŻYCZKA WOJENNA. W instytucyach finansowych krakowskich panuje ożywiony ruch. Personal biurowy pracuje do późnej nocy, gdyż poza zwykłemi czynnościami bankowemi i zmniejszonych przez pobory siłach urzędniczych, odbywa się ekspedycya tysięcy druków wysyłanych na prowincyę w sprawie subskrypcyi na V pożyczkę wojenną. Intenzywna praca polskich banków żąda przedewszystkiem pomocy ogółu społeczeństwa i zrozumienia ważności przedsięwzięć przez te czynniki, od których zależy danie dobrego przykładu.

Dla wykazania skali naszych świadczeń na potrzeby państwa, zasilenia skarbu wojennego u schyłku zmagań decydujących o ich rezultacie, przyświecać nam powinno hasło „Swój do swego". W uwzględnianiu go w jak najszerszym zakresie, leży uzdrowienie naszego życia gospodarczego w erze świtającej nam samodzielności.

Nie wolno nam pomijać polskich instytucyi finansowych! Niech V pożyczka wojenna wykaże to dowodnie!

Polecamy gorąco tą sprawę czynnikom decydującym o powodzeniu pożyczki, a przedewszystkiem: Gminie m. Krakowa, Towarzystwu Wzajemnych Ubezpieczeń i Wzajemnego kredytu, Kasie Oszczędności stoł. m. Krakowa, Powiatowym Kasom Oszczędności, Towarzystwom zaliczkowym, wszelkim instytucyom i kongregacyom. Nie wolno im zbaczać z drogi obowiązku obywatelskiego, a subskrypcye powinny być zgłaszane jedynie i wyłącznie do polskich banków, jak do: Banku krajowego, Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu, Banku przemysłowego i Banku hipotecznego. Możemy zapewnić, że wymienione instytucye nasze załatwią to równie sprawnie, jak obce faworyzowane niewiedzieć z jakiego powodu i na tych samych dogodnych warunkach.

Niech więc subskrypcya V pożyczki wojennej wykaże jaknajwiększą sumę pieniężną, złożoną w polskich skarbcach dla zasilenia Kasy wojennej! Niech nie rozdrabnia się w obcych instytucyach i z uszczerbkiem naszych świadczeń, niech nie będzie notowana w ich wykazach.

Mamy nadzieję, że wezwania nasze nie przebrzmią bez echa, że zrozumiemy konieczność mobilizacyi naszego pieniądza w naszych instytucyach. Powinniśmy zamanifestować nasze uświadomienie gospodarcze przy nadarzającej się okazyi, jaką jest subskrypcya V pożyczki wojennej. Nie powinniśmy zapominać, że pod znakiem trustu łączą się obce instytucye finansowe, więc należy nam iść za ich przykładem i jak najusilniejszem poparciem zasilić rodzime skarbce i spoić je, gdyż tego wymaga nasza samodzielność gospodarcza i wyzwolenie się z pod dyktatury obcego kapitalizmu, wnikającego we wszystkie nerwy naszego życia gospodarczego.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. „W. Ztg" donosi: Zmarły cesarz zamianował nadzwyczajnego profesora Dra Spirydyona Wukadinovica, zwyczajnym profesorem w uniwersytecie krakowskim, prywatnego docenta uniwersytetu krakowskiego Dra Edmunda Bulandę nadzwyczajnym profesorem archeologii klasycznej w uniwersytecie lwowskim, sekretarza ministerstwa wyznań i oświaty Doktora Jerzego Kieszkowskiego ad personam kierownikiem zbioru graficznego biblioteki uniwersyteckiej w Krakowie, w 7 randze urzędników państwowych i przy tej okazyi nadał mu tytuł i charakter radcy rządowego.

Z TEATRÓW MIEJSKICH. Na skutek zarządzenia władz obydwa teatry miejskie będą czynne jutro i w niedzielę. Teatr im. Juliusza Słowackiego daje jutro wieczorem stale atrakcyjne „Śluby panieńskie" Aleksandra hr. Fredry; w niedzielę zaś popołudniu „Krewniaków" Bałuckiego, a wieczorem „Przed ślubem" K. Zalewskiego.

Teatr ludowy gra na jutrzejszem przedstawieniu popołudniowem dla młodzieży szkolnej Mickiewiczowskie „Dziady", wieczorem „Ogniem i mieczem" H. Sienkiewicza. W niedzielę popołudniu powtarza scena ludowa „Gwiazdę Syberyi", a wieczorem „Ogniem i mieczem".

Zapowiedzianą na tą niedzielę Akademię ku czci ś. p. Henryka Sienkiewicza w teatrze im. Jul. Słowackiego, odłożono do niedzieli przyszłej.

PODJĘCIE NAUKI W SZKOŁACH KRAKOWSKICH. Jak w dzisiejszym porannym numerze donieśliśmy, Rada szkolna krajowa zarządziła, aby w dniu dzisiejszym podjęto na nowo w krakowskich szkołach naukę, przerwaną na znak żałoby po zgonie Cesarza Franciszka Józefa. Ponieważ zaszło nieporozumienie i w dniu dzisiejszym ani młodzież, ani grona nauczycielskie nie jawiły się w zakładach naukowych, przypominamy zarządzenie Rady szk. kraj., które poleca, by jutro w sobotę we wszystkich szkołach na nowo podjęto naukę.

Z MUZEUM NARODOWEGO donoszą nam: W ostatnich dniach do działu graficznego przybyła świeżo wydana w Warszawie teka Feliksa Jabłczyńskiego, znanego z wielu prac, reprodukowanych w akwaforcie, litografii i innych technikach. Ostatnia ta teka, zatytułowana „Warszawa", obejmuje 20 autolitografii, którym za temat służyły stylowe gmachy imalownicze zaułki starej Warszawy. Ofiarodawcą jest p. Hieronim Wilder, właściciel antykwaryatu w Warszawie, nakładca tej teki.

ZAOPATRZENIE KRAJU W WĘGIEL. Wobec coraz bardziej w ostatnich dniach rosnacych trudności dostatecznego zaopatrzenia ludności w węgiel wojenna centrala handlowa, która — jak wiadomo — przeprowadza rozdział zarekwirowanego węgla z kopalń krajowych, prosi nas o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

W ostatnim czasie uległy pogorszeniu stosunki produkcyjne w węglowem Zagłębiu galicyjskiem, skutkiem czego kopalnie stawiają do dyspozycyi Centrali znacznie mniejsze ilości węgla. Przyczyn tej zmiany szukać należy przedewszystkiem w dotkliwym braku wagonów, który sprawia, że w pewnych dniach kopalnie są zmuszone ruch swój niemal zupełnie zastanowić lub znacznie ograniczyć. Ponieważ równocześnie i dowozy węgla z Górnego Śląska zostały zredukowane do minimum, zmniejszona dostawa węgla z galicyjskich kopalń musi dać się odczuć dotkliwie w całym kraju. Centrala handlowa nie ma niestety żadnych ingerencyi, by w tej mierze stosunki zmienić na lepsze, przeprowadzenie rozdziału węgla ku zadowoleniu szerokich kół ludności zależy przedewszystkiem od regularnej i dostatecznej dostawy tego artykułu przez kopalnie, co natrafia na znaczne trudności wobec ciągłych przerw komunikacyjnych i ograniczeń produkcyi. Konieczną jest zatem jak najdalej idąca oszczędność opału, tak długo, jak długo trwać będzie dzisiejszy kryzys w stosunkach weglowych. Wszyscy ci konsumenci, którzy już otrzymali węgiel powinni tak długo wstrzymać się od dalszych zamówień, dopóki ich zapasy dotychczasowe nie zostaną wyczerpane, aby z jednej strony sytuacyi dalej nie zaostrzać, z drugiej strony zaś, aby dać możność wszystkim tym konsnmentom, którzy jeszcze węgla nie zamówili, pokrycia choćby w ograniczonej mierze swego zapotrzebowania. Spodziewać się jednak można, że sytuacya na rynku węglowym niezawodnie polepszy się w drugiej połowie grudnia i minie przykre dla biedniejszej zwłaszcza ludności dzisiejsze przesilenie węglowe.

DYREKCYA KOLEI PAŃSTW. W KRAKOWIE zamierza sprzedać w drodze publicznego przetargu 25.000 kg. starej spalonej leizny nagromadzonej w magazynie materyałowym w Nowym Sączu. Bliższe szczegóły dotyczące tej sprzedaży, podane będą w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 1 grudnia b. r.

PRZEMYŚL WOBEC ZGONU MONARCHY. Żałobna wieść o zgonie Monarchy nadeszła do Przemyśla w nocy z 20. na 21. b. m. o godz. 3., wywołując w mieście szczery i głęboki żal. Z gmachów wszystkich budynków rządowych i domów prywatnych powiewają żałobne flagi. W oknach wystawowych sklepów umieszczono portret Cesarza, otoczony czarnym kirem.

PODZIĘKOWANIE X. ARCYB. BILCZEWSKIEMU. Onegdaj po nabożeństwie żałobnem odprawionem w katedrze lwowskiej przez X. Arcybiskupa Dra Bilczewskiego za spokój duszy Henryka Sienkiewicza, udała się do X. arcybiskupa deputacya wszystkich instytucyi publicznych i kulturalnych polskich, by Mu podziękować w imieniu polskiej ludności Lwowa za zarządzenie uroczystych nabożeństw i uświetnienie przez to odbytych dopiero obchodów narodowych. Deputacya złożona z zastępcy komisarza rządowego prof. Fiedlera, rektora Uniwersytetu Dra Twardowskiego i posła Dra Adama wyraziła serdeczną wdzięczność polskich mieszkańców Lwowa za to, że X. arcybiskup w chwilach radosnych i smutnych jednoczy się z nimi i przewodniczy myślą, pragnieniem i modlitwą. Arcybiskup podziękował deputacyi, dodając, że jako Polak inaczej postępować nie może, a cieszy go wspaniały udział ludności w uroczystościach narodowych i jednoczenie się wszystkich warstw w modłach o lepszą przyszłość narodu.

PRAWO WYBORCZE KOBIET WE FRANCYI. W izbie francuskiej przedłożony zostanie projekt ustawy, wprowadzającej czynne prawo wyborcze kobiet. Wedle art. 1. ustawy tej przysługuje prawo głosowania każdemu obywatelowi francuskiemu bez względu na płeć.

NEKROLOGIA.

† ANTONI MAZANOWSKI, radca szkolny, profesor III gimnazyum w Krakowie, zmarł dzisiaj rano, przeżywszy lat 58. Jako pedagog i profesor, śp. Mazanowski wysoko był ceniony, jako krytyk literacki, szeregiem studyów poważnych z zakresu literatury polskiej, ogłoszonych w książkach i felietonach, zapisał nazwisko swoje trwale na kartach piśmiennictwa. Pogrzeb śp. Antoniego Mazanowskiego odbędzie się w niedzielę o godzinie 2 popołudniu.

Redakcya naszego pisma wyraża rodzinie śp. Zmarłego, który „Głos Narodu" zasilał swojem piórem, serdeczne współczucie.

X. JÓZEF ŚLÓSARCZYK, proboszcz w Krzeszowicach, urodzony w r. 1856, wyświęcony na kapłana w r. 1880, zmarł 23 b. m. w Oświęcimiu. Eksportacya zwłok odbędzie się w niedzielę dnia 26 listopada na dworzec w Oświęcimiu, zaś pogrzeb w Krzeszowicach w poniedziałek 27 b. m. R. i. p.

NADESŁANE.

†

X. Józef Slosarczyk

proboszcz w Krzeszowicach,

opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 23 listopada 1916 r w 37 r. kapłaństwa, a 60 r. życia.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Oświęcimiu na dworzec kolejowy nastąpi w niedzielę 26 listopada o godzinie 1 popołudniu. Pogrzeb odbędzie się 27 listopada w Krzeszowicach.

Na ten smutny obrzęd zapraszają Przyjaciół i Znajomych krewni i parafianie.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z org. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.